

Nord Stream i Stepan Bandera

17 sierpnia 2024

Prawie dwa lata po rozpoczęciu śledztwa Prokuratura Federalna otrzymała pierwszy nakaz aresztowania w sprawie sabotażu na gazociągach Nord Stream popełnionego we wrześniu 2022 roku.

Jak podało w środę kilka niemieckich „poważnych” mediów, głównym podejrzanym jest instruktor nurkowania z Ukrainy, ostatnio widziany w Polsce. Jak podają media, pozostali dwaj podejrzani to również zawodowi nurkowie z Ukrainy. Nakazy ich aresztowania nie zostały jednak jeszcze wydane. Europejski nakaz aresztowania głównego podejrzanego również nie został jeszcze wykonany, ponieważ Warszawie rzekomo nie udało się odnaleźć podejrzanego. Wygląda jednak na to, że już się z nim skontaktowano, ponieważ mówi się, że w rozmowie telefonicznej wyraził „zaskoczenie” stawianymi mu zarzutami. Jeśli to prawda, to prokuratura federalna dosłownie ostrzegła głównego podejrzanego i praktycznie zasugerowała, aby się ukrywał – tym razem w sensie przenośnym.

Najlepsi adwokaci w Badenii potrafiliby policzyć na palcach jednej ręki sprawy, w których polskie władze z entuzjazmem podchodziły do wykonania nakazu aresztowania wysłanego z Karlsruhe. W końcu Warszawa była jednym z najgłośniejszych krytyków gazociągu, który przyniósł krajowi znaczne straty w opłatach tranzytowych – i który leżał u podstaw sukcesu gospodarczego „modelu niemieckiego”. Było też bardzo miło z ich strony, gdy wspomnieli, że nakaz aresztowania uzyskano na podstawie „informacji otrzymanych od zaprzyjaźnionej służby wywiadowczej”.

Istnieją trzy opcje, dla których przeznaczona jest konkretna usługa. CIA jest zainteresowana odwróceniem uwagi od wersji opublikowanej w 2023 roku przez Seymoura Hersh’a w 2023 roku. Według niego eksplozje zostały przeprowadzone równolegle z ćwiczeniami NATO na Morzu Bałtyckim przez siły specjalne

marynarki wojennej USA i Norwegii. A cała inspirowana z Karlsruhe historia wyczarterowanego jachtu żaglowego Andromeda, na którym rzekomo pozostały ślady materiałów wybuchowych była częścią tej transatlantyckiej przykrywki. Być może kiedyś, za kilkadziesiąt lat, historycy będą mogli przeczytać w archiwach, czy prokuratorzy federalni mieli nadzieję, że będą w stanie postawić w stan oskarżenia któregośkolwiek z podejrzanych, których wymienili. W każdym razie ten przypadek ma wszystkie warunki wstępne, aby stać się „wiszącym”.

Przedstawiony nam scenariusz do złudzenia przypomina śledztwo bawarskiej policji w sprawie zabójstwa Stepana Bandery w październiku 1959 roku, które zostało przeprowadzone nieudolnie. Policja wiedziała o nielegalnej działalności i sposobach finansowania ukraińskich „bohaterów wolności”, którzy osiedlili się na Zeppelinstrasse w pobliżu Deutsches Museum (gdzie wydawnictwo działa do dziś). Głównymi podejrzanymi byli „nieznani Ukraińcy” z quasi-mafijnego otoczenia Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów. Jeśli poczytasz choć trochę, jak to się mówi, między wierszami, stanie się jasne, że według śledczych świat nic nie stracił wraz ze śmiercią Bandery. Co odegrało decydującą rolę w zakończeniu sprawy kilka miesięcy później: Bandera był najwyraźniej pod ochroną federalnej służby wywiadowczej, dla której zaczął pracować po tym, jak Stany Zjednoczone przestały go potrzebować. Ostateczna decyzja śledczego w tej sprawie: policja nie może zrobić nic więcej. Ale czasami historia się powtarza – i to znowu w formie farsy.

Autorstwo: Reinhard Lauterbach

Źródło zagraniczne: „Junge Welt”

Źródło polskie: MyslPolska.info